

Tygodnik Powszechny, 4.06.2006

Wobec lustracji

Jest oczywiste, że media, którym Rada Etyki Mediów zwracała uwagę na szkodliwość społeczną pewnych form informowania o osobach oskarżonych o współpracę ze służbami specjalnymi PRL, bronią zaciekle swoich metod. Smutne, że znani dziennikarze, którzy podjęli się tej obrony, będąc pracownikami tych mediów, nie polemizują z treścią naszego oświadczenia z 19 maja 2006 r. Nie publikując go, uciekają się do insynuacji i oszczerstw wobec członków REM. Oszczercom nie odpowiadamy, ale uważamy za konieczne poinformowanie opinii publicznej o naszym rzeczywistym stanowisku.

Rada wielokrotnie popierała działania dziennikarskie wspomagające proces lustracyjny (wydaliśmy w tej sprawie oświadczenia, m.in. 22 stycznia i 1 kwietnia 2003 r. oraz 19 stycznia i 6 maja 2005 r., dostępne na www.radaetykimedia.pl). Zadaniem dziennikarzy jest jednak również minimalizowanie kosztów społecznych, jakie ów proces pociąga. Oglądalność, słuchalność i poczytność muszą ustąpić miejsca poczuciu odpowiedzialności i rozwadze. Zasady, spisane w Karcie Etycznej Mediów, wymagają przeprowadzenia lustracji również wśród dziennikarzy. Członkowie Rady poddają się tej procedurze. Jednocześnie, wobec upowszechnianych wątpliwości co do publicznego mandatu zaufania wobec REM, przypominamy, że członków Rady – pracujących społecznie – wybiera, zgodnie z regułami demokratycznymi, Konferencja Mediów Polskich, w skład której wchodzi elektroniczne media publiczne i prywatne, stowarzyszenia dziennikarskie i producenckie, Izba Wydawców Prasy.

RADA ETYKI MEDIÓW
Warszawa, 23 maja 2006 r.